

**Ksenia Kakareko\***

## **PRAWA POKREWNE WYDAWCÓW CZASOPISM NAUKOWYCH**

### **Streszczenie**

Obecnie wydawca prasowy znajduje się w niekomfortowej sytuacji, gdyż zapewnia finansowanie i organizację tworzenia prasy, a jednocześnie nie ma możliwości, aby chronić powstałe treści. Taka sytuacja jest wynikiem ustawodawstwa, które jest dostosowane do obecnych modeli biznesowych, wykorzystujących treści prasowe, stworzone przez inne podmioty. W artykule przedstawiono analizę zapisów różnych aktów normatywnych, które kształtują sytuację prawną wydawców. Wskazane zostały najważniejsze kolizje regulacji prawnych i rzeczywistości. Poddano analizie projekt nowelizacji prawa autorskiego na poziomie Unii Europejskiej i rozważono możliwość zastosowania lub implementacji takich zapisów w polskiej rzeczywistości.

**Słowa kluczowe:** prawo prasowe, prawo autorskie, wydawca prasy, prawa pokrewne dla wydawców, reforma prawa autorskiego

Słownik języka polskiego określa wydawcę jako „instytucję lub osobę, wydającą drukiem czasopisma, książki, płyty”<sup>1</sup>. Wydawcą w rozumieniu art. 8 ustawy

---

\* dr Ksenia Kakareko, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Uniwersytet Warszawski, k.kakareko@uw.edu.pl

<sup>1</sup> W myśl wcześniejszego słownika języka polskiego wydawca to „osoba lub grupa osób przygotowujących do opublikowania dzieło lub dzieła” (*Słownik języka polskiego*, t. III, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, s. 793), natomiast wydawnictwo to „książka, czasopismo wydane drukiem; publikacja” (*ibidem*, s. 73). Według *Uniwersalnego słownika języka polskiego* wydawca to „instytucja lub osoba zajmująca się wydawaniem książek, płyt itp.; edytor”, tymczasem

z 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe<sup>2</sup> (dalej pr.pr.) może być osoba prawna, fizyczna lub inna jednostka organizacyjna, choćby nie miała osobowości prawnej. W szczególności wydawcą może być organ państwowy, przedsiębiorstwo państwowe, organizacja polityczna, związek zawodowy, organizacja spółdzielcza, samorządowa i inna organizacja społeczna oraz Kościół i inny związek wyznaniowy.

Definicją działalności wydawniczej posługuje się w swoich dokumentach Główny Urząd Statystyczny, określając ją jako „publikowanie; produkcja i rozpowszechnianie dokumentów do użytku publicznego”. Jednocześnie podkreślić należy, że jest to definicja sformułowana przez Polski Komitet Normalizacji<sup>3</sup>. Kolejna definicja działalności wydawniczej zawarta została w Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, gdzie wymieniono poszczególne rodzaje działań składających się działalność wydawniczą różnego rodzaju, w tym także związaną z wydawaniem prasy<sup>4</sup>. Definicja wydawcy znajduje się także w art. 2 ustawy z 7 listopada 1996 r. o obowiązkowych egzemplarzach bibliotecznych<sup>5</sup> (dalej

---

wydawnictwo wg tegoż słownika to „instytucja, przedsiębiorstwo, przygotowujące publikację tekstu autora lub autorów, organizujące proces wydawniczy”. To także „książka, czasopismo wydane drukiem; publikacja”. Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. IV, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 576. Godzi się zauważyć, że *Encyklopedia wiedzy o prasie* nie zna pojęcia wydawcy, operuje natomiast terminami „wydawnictwo prasowe” i „wydawnictwo”, definiując to ostatnie jako „instytucję, zajmującą się wydawaniem książek (wydawnictwo książkowe), czasopism i gazet (wydawnictwo prasowe). Wydawnictwo prasowe to synonim przedsiębiorstwa wydawniczego prasowego. Pod tym ostatnim terminem wspomniana encyklopedia rozumie jednostkę organizacyjną, prowadzącą działalność gospodarczą polegającą na organizowaniu i finansowaniu wydawanie drukiem prasy lub innych wytworów graficznych, przeznaczonych do rozpowszechniania (*Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 201, 254). Zauważyć należy pewną labilność definicyjną pojęcia wydawcy i wydawnictwa.

<sup>2</sup> Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24, ze zm.

<sup>3</sup> Polska Norma – PN-EN ISO 9707:1998 „Informacja i dokumentacja – Statystyka produkcji i dystrybucji książek, gazet, czasopism i publikacji elektronicznych”.

<sup>4</sup> Dział 58.13 dotyczy usług związanych z wydawaniem gazet, na które składają się: gazety drukowane, gazety online; sprzedaż miejsca reklamowego w gazetach drukowanych; sprzedaż miejsca reklamowego w gazetach ukazujących się w formie elektronicznej. Kolejny dział – 58.14 wskazuje usługi i towary związane z wydawaniem czasopism i pozostałych periodyków: czasopisma i pozostałe periodyki drukowane, przeznaczone dla szerokiego grona odbiorców; czasopisma i pozostałe periodyki drukowane, przeznaczone dla przedsiębiorców, specjalistów oraz naukowców; pozostałe czasopisma i pozostałe periodyki, drukowane; czasopisma i pozostałe periodyki online; sprzedaż miejsca reklamowego w czasopismach i pozostałych periodykach drukowanych; sprzedaż miejsca reklamowego w czasopismach i pozostałych periodykach ukazujących się w formie elektronicznej; usługi licencyjne związane z nabywaniem praw do czasopism i pozostałych periodyków. Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z 4.09.2015 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU), Dz. U. z 2015 r., poz. 1676.

<sup>5</sup> Dz. U. z 1996 r., nr 152, poz. 722, ze zm.

u.o.e.b.), która stanowi, że przez określenie „wydawca” należy rozumieć osobę prawną, jednostkę organizacyjną bez osobowości prawnej oraz osobę fizyczną, która prowadzi na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działalność polegającą na publikowaniu dzieł; domniemywa się, że wydawcą jest osoba, której nazwę lub nazwisko uwidoczniono w tym charakterze na egzemplarzach publikacji. Podobne domniemanie wprowadza art. 15 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>6</sup> (dalej p.a.p.p.), stanowiąc że „domniemywa się, że producentem lub wydawcą jest osoba, której nazwisko lub nazwę uwidoczniono w tym charakterze na przedmiotach, na których utwór utrwalono, albo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu”.

Powyższe definicje wydawcy określają jedynie podmioty, które mogą pełnić funkcję wydawcy lub w razie wątpliwości mogą być uznane za wydawcę. Jednocześnie żaden akt normatywny nie określa wprost zakresu kompetencji i uprawnień wydawcy względem prasy przez niego wydawanej, jak również osób tworzących treść tej prasy. Nie ma faktycznie nawet wyraźnego zobowiązania wydawcy do finansowania działalności wydawniczej – wydawca nie musi posiadać własnych środków na prowadzenie działalności wydawniczej ani nawet samodzielnie zapewniać ich pozyskania. Ustawa prasowa nie zobowiązuje ani wydawcy, ani żadnego innego podmiotu do wykazania środków finansowych umożliwiających prowadzenie działalności wydawniczej – zarówno przy okazji rejestracji, jak i w późniejszym terminie. Jedynym odwołaniem, a i to pośrednio wskazującym na obowiązek finansowania działalności wydawniczej przez wydawcę, jest zamieszczone w art. 32 ust. 2 pr.pr. stwierdzenie, że koszty publikacji sprostowania pokrywa wydawca prasy, w której ukazał się materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania.

Do ustawowych obowiązków wydawcy zaliczyć należy dostarczenie obowiązkowego egzemplarza. Na mocy art. 3 ust. 1 u.o.e.b. wydawca, który udostępnia publicznie egzemplarze publikacji na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej lub za granicą, obowiązany jest do nieodpłatnego przekazania uprawnionym bibliotekom określonej liczby egzemplarzy publikacji<sup>7</sup>. Niezrealizowanie obowiązku

<sup>6</sup> Jedn. tekst Dz. U. z 2017 r., poz. 880.

<sup>7</sup> Wydawca zobowiązany jest przekazać egzemplarze obowiązkowe w następujących terminach: Bibliotece Narodowej w ciągu 5 dni, a pozostałym bibliotekom w ciągu 14 dni od momentu zakończenia procesu produkcji publikacji. Do grona uprawnionych do otrzymania egzemplarza obowiązkowego zaliczone zostały następujące biblioteki: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie; Biblioteka Uniwersytetu

wynikającego z art. 5 u.o.e.b. rodzi odpowiedzialność karną po stronie wydawcy i stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny. Pojawia się jednak pytanie o to, w jakim formacie należy przekazywać uprawnionym bibliotekom obowiązkowe egzemplarze publikacji, które powstały w postaci elektronicznej. Na jedno z rozwiązań wskazuje G. Wierczyński, powołując się na praktykę stosowaną przez Biuro Oficjalnych Publikacji Europejskich, które wysyła uprawnionym bibliotekom nośniki (obecnie są to płyty CD) z numerami Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej z danego okresu<sup>8</sup>. Nie ma żadnych wskazówek ani orzecznictwa w tym zakresie.

Postępowanie rejestracyjne jako takie jest postępowaniem o charakterze formalnym i sąd prowadzący rejestr czasopism może zbadać jedynie, czy wniosek zawiera wymagane informacje, a także czy wskazane informacje spełniają formalne wymogi definicji zawartych w art. 7 ust. 2 pr.pr. i art. 8 ust. 1 i 2 pr.pr. W judykaturze podkreśla się m.in., że sąd ten nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia sporu o to, kto jest wydawcą oraz komu przysługują prawa do tytułu prasowego<sup>9</sup>. Obowiązek określenia we wniosku rejestracyjnym danych wydawcy oraz jego siedziby wiąże się przede wszystkim z szerokim zakresem odpowiedzialności wydawcy za treści zamieszczone w wydawanym przez niego tytule prasowym. Podanie wymaganych przez wniosek rejestrowy danych służyć ma tym samym ułatwieniu odpowiednim organom identyfikacji podmiotu lub osoby, które będą mogły zostać pociągnięte do odpowiedzialności. Należy

---

Łódzkiego w Łodzi; Biblioteka Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu; Biblioteka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego we Wrocławiu; Biblioteka Śląska w Katowicach; Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy; Książnica Pomorska w Szczecinie; Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego; Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku; Biblioteka Sejmowa w Warszawie oraz Filmołtka Narodowa. Ponadto do otrzymywania publikacji o tematyce regionalnej uprawnione zostały: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu; Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze. Zob. Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1997 r. w sprawie wykazu bibliotek uprawnionych do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych poszczególnych rodzajów publikacji oraz zasad i trybu ich przekazywania, Dz. U. z 1997 r., nr 29, poz. 161; M. Gołda-Sobczak, *Status egzemplarzy obowiązkowych a powinności wydawców prasy jako czynniki polityki kulturalnej państwa*, w: *Zawód dziennikarza wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Kononiuk, K. Kakareko, Warszawa 2016, s. 45–58.

<sup>8</sup> Zob. G. Wierczyński, *Polska reforma ogłaszania prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 5, s. 23.

<sup>9</sup> Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2002 r., sygn. akt V CKN 1040/00, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 111, Biuletyn Sądu Najwyższego 2003, nr 2, poz. 10.

także zauważyć, że w art. 38 ust. 1 pr.pr. stwierdzono, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą: autor tekstu, redaktor, a także każda inna osoba, która doprowadziła do opublikowania tego materiału. Niezależnie od tego odpowiedzialność ponosi wydawca. Osoby te w zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiadają solidarnie. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury zakres odpowiedzialności wydawcy odpowiada pozycji wydawcy będącego podmiotem, który faktycznie, w sposób twórczy, wpływa na charakter czasopisma<sup>10</sup>. W jego gestii pozostaje powoływanie i odwoływanie redaktora naczelnego, który odpowiada m.in. za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne (art. 25 ust. 4 i 5 pr.pr.). Sąd Najwyższy podkreślił, że tam, gdzie wolą ustawodawcy było wyłączenie odpowiedzialności wydawcy, to uczynił to w sposób wyraźny, czego przykładem jest przepis art. 42 ust. 2 pr.pr. dotyczący odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam<sup>11</sup>.

Pozanormatywnym dokumentem, wypracowanym przez środowisko wydawców prasowych, jest *Kodeks dobrych praktyk wydawców prasy* (dalej Kodeks)<sup>12</sup>. Ten dokument odzwierciedla oczekiwania środowiska wydawców i pozwala podkreślić specyfikę obecnej sytuacji na rynku wydawniczym. Podstawowym celem działania wydawcy, zgodnie z zapisami w Kodeksie, jest zbieranie i dostarczanie odbiorcom wiarygodnych i rzetelnych informacji oraz materiałów ułatwiających funkcjonowanie w otwartym społeczeństwie demokratycznym, a nie tylko osiągnięcie zysku i powiększanie zasięgu oddziaływania wydawanych tytułów prasowych. W rozdziale 1 Kodeksu zdefiniowano zadania i obowiązki wydawcy związane z wydawaniem prasy. Podkreślono w Kodeksie, że wydawca obowiązany jest respektować zasady dziennikarstwa obowiązujące w państwie demokratycznym, bronić niezależnej pozycji redaktora naczelnego, czuwać nad przestrzeganiem zadeklarowanej linii programowej, chronić dorobek wydawa-

<sup>10</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1990 r., sygn. akt II CR 1303/89, OSN 1991, nr 8–9, poz. 108; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., sygn. akt II CKN 587/00, OSN 2001, nr 7–8, poz. 123; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 519/04, OSN 2005, nr 9, poz. 165; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2005 r., sygn. akt II CK 82/05, „Wokanda” 2006, nr 1, poz. 6; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1999 r., sygn. akt II CKN 595/99, OSN 2002, nr 6, poz. 82.

<sup>11</sup> Szerzej o odpowiedzialności za publikowane materiały zob. J. Sobczak, *Komentarz do art. 38 ustawy*, w: *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 843–850.

<sup>12</sup> Kodeks dobrych praktyk wydawców prasy, zatwierdzony uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Izby Wydawców Prasy z dnia 16 listopada 2005 r., <https://www.iwp.pl/pliki/KDPWP.pdf> (dostęp 5.03.2017).

nego tytułu prasowego i dbać o jego renomę oraz działać na rzecz zachowania wolności prasy, mając na względzie postanowienia Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Przyjęto, że wydawca dba o to, aby działalność wydawnicza i redakcyjna były prowadzone bez zewnętrznych ingerencji, a także aby struktura organizacyjna wydawnictwa zapewniała redakcji autonomię z określonymi prawami i obowiązkami. Podkreślono, że wydawca buduje swoje relacje z partnerami współtworzącymi rynek wydawniczy, czytelnikami oraz reklamodawcami i ogłoszeniodawcami na zasadach rzetelności informacyjnej i odpowiedzialności. Stwierdzono, że wydawca nie może wprowadzać w błąd czytelnika ani partnera biznesowego, realizując cele niejawne lub sprzeczne z oficjalnie głoszonymi. Zapisano obowiązek respektowania zasady pluralizmu informacyjnego i różnorodności poglądów. Zgodnie z postanowieniami Kodeksu tworzenie nowego lub modernizację istniejącego tytułu prasowego należy dokonywać z poszanowaniem prawa. W szczególności może być adaptacją rozwiązań lub formuł wydawniczych ogólnie znanych, udostępnianych lub rekomendowanych przez ich twórców. Zwrócono uwagę, że wprowadzając na rynek nowy tytuł prasowy, wydawca określa i publikuje w pierwszym numerze informację o jego linii programowej, zauważając że obowiązek taki dotyczy również istotnej zmiany linii programowej wydawanego tytułu prasowego. Ponadto wydawca nie może wpływać na treści redakcyjne lub w inny sposób naruszać niezależności dziennikarskiej w celu wykorzystania wydawanego tytułu jako instrumentu nacisku dla realizacji własnych celów gospodarczych lub przekonań politycznych, innych niż deklarowane w linii programowej. Zauważono przy tym, że wydawca może opublikować w wydawanym tytule swoje stanowisko w dowolnej sprawie, pod warunkiem, że taki materiał zostanie wyraźnie oznaczony jako oświadczenie wydawcy. Wskazano wreszcie, że wydawca, określając linię programową tytułu i zapoznając z nią zatrudnionych w nim dziennikarzy, którzy ją akceptują przez podjęcie obowiązków pracowniczych – winien gwarantować im w jej granicach wolność wypowiedzi.

Tak określone obowiązki wydawcy pozwalają zrozumieć, jaką faktyczną rolę odgrywa on w procesie tworzenia zawartości publikacji periodycznej. Pamiętając jednocześnie, że faktycznie wydawca ponosi wydatki finansowe związane z wydawaniem publikacji periodycznej, należy uznać za uzasadnione oczekiwanie ze strony wydawcy możliwości skutecznego realizowania swoich praw i obowiązków nie tylko „wewnątrz” redakcji w odniesieniu do swoich

podwładnych, ale przede wszystkim „na zewnątrz” wobec kontrahentów i osób trzecich, z którymi nie łączą wydawcę umowy, lecz legalne lub nielegalne korzystanie z wytworzonych przez niego treści publikacji periodycznej.

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawiera w art. 11 zapis gwarantujący wydawcy prawa do całości utworu zbiorowego, jakim jest publikacja periodyczna, na który składają się zarówno elementy będące utworami w rozumieniu art. 1 p.a.p.p., jak i elementy niepodlegające ochronie prawnoautorskiej – czy to na mocy art. 4 p.a.p.p., czy to w braku spełnienia wymogów art. 1 pr.au. *Ratio legis* art. 11 p.a.p.p. wskazuje, że udział wydawcy w wytworzeniu utworu zbiorowego, jakim jest publikacja periodyczna, przekracza jedynie organizacyjne i finansowe działania, zakładając wymóg twórczego wpływu na ostateczną treść poprzez dbanie o przestrzeganie linii programowej tytułu prasowego, założeń koncepcyjnych konkretnego numeru prasowego, a także odpowiednie wykorzystanie wyników pracy współpracujących z redakcją dziennikarzy. Ponadto to właśnie wydawca ponosi odpowiedzialność, w myśl art. 38 pr.pr., za treści publikacji periodycznej, jak również jest on bezpośrednio kojarzony z zawartością wydawanej prasy i ponosi ryzyko związane z możliwością utraty reputacji, pozycji na rynku, kontrahentów. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez J. Bartę i R. Markiewicza, że prawa do wymienionych w art. 11 p.a.p.p. kategorii utworów zbiorowych przysługują producentom lub wydawcom. Do takich utworów niewątpliwie można zaliczyć także utwory muzyczne, fonogramy, utwory audiowizualne<sup>13</sup>. Stanowisko to jest o tyle ważne dla dalszych rozważań o możliwości wprowadzenia praw pokrewnych dla wydawców prasowych, że producenci zarówno fonogramów, jak i utworów audiowizualnych mają zagwarantowane w ustawie prawa pokrewne.

Istotne jest podkreślenie, że przepis art. 11 p.a.p.p. „nie niweczy praw autorskich twórcy poszczególnych części składowych dzieła”, ponieważ „prawo autorskie wydawcy dzieła zbiorowego odnosi się *ex lege* do szczegółowej koncepcji wydawnictwa, doboru nazwisk, kompozycji i układu”<sup>14</sup>. Wydawca zobowiązany jest do nabycia praw majątkowych do poszczególnych części stanowiących wkład do utworu zbiorowego – każdego numeru publikacji periodycznej. Nabycie *ex lege* autorskich praw majątkowych jest ograniczone wyłącznie do tych części utworu zbiorowego, którymi nie są utwory składające się na jego (zasadniczą)

<sup>13</sup> Zob. J. Barta, R. Markiewicz, *Komentarz do art. 11, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 140–145.

<sup>14</sup> Zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 1997 r., I ACr 6/97, LEX nr 62547. Stanowisko to należy postrzegać jako utrwalone w orzecznictwie – por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r., I Aca 1344/11, LEX 1125302.

treść (*verba legis* – „części mające samodzielne znaczenie”). Obowiązek nabycia praw do tych ostatnich dotyczy zarówno utworów istniejących uprzednio, włączonych do utworu zbiorowego, jak i stworzonych specjalnie na jego użytek. Możliwe jest dopuszczenie w tym zakresie wykorzystania utworu bez zezwolenia jedynie w bardzo ograniczonym zakresie na podstawie przepisów regulujących dozwolony użytek, np. art. 27<sup>1</sup> ust. 1 p.a.p.p. czy art. 33 pkt 3 p.a.p.p. Przywołane przepisy przewidują jednak rygorystyczne obwarowania swojego zastosowania. Wydawca nabywa majątkowe prawa autorskie do pewnego „naddatku” do właściwych części składających się na utwór zbiorowy, będącego pochodną zaangażowania zespołu (niekoniecznie spełniającego funkcję klasycznie rozumianej redakcji)<sup>15</sup>. W skład przedmiotu nabycia, części niemających samodzielnego znaczenia, mogą również wchodzić utwory<sup>16</sup>. W celu wyeliminowania wskazanych powyżej wątpliwości producenci (lub wydawcy) powinni zawierać z każdą z osób pracujących nad powstaniem utworu zbiorowego umowy o stosownej treści<sup>17</sup>.

Zgodnie z art. 12 p.a.p.p., jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W orzecznictwie podkreśla się, że aby utwór miał „charakter pracowniczy”, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy; niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło „w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy”. Innymi słowy, chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań lub obowiązków pracownika<sup>18</sup>. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w statucie, regulaminach, a nawet pośrednio w linii programowej redakcji.

Sąd Najwyższy podkreśla, że jeżeli wykonywanie obowiązków ze stosunku pracy ma polegać na działalności twórczej pracownika, to od woli stron zależy, do kogo należeć będą autorskie prawa majątkowe. Nieokreślenie w umowie o pracę

---

<sup>15</sup> D. Flisak, *Komentarz do art. 11, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. D. Flisak, Warszawa 2015, s. 185–189.

<sup>16</sup> Zob. D. Sokołowska, *Utwory zbiorowe w prawie autorskim ze szczególnym uwzględnieniem encyklopedii i słowników*, Kraków 2001, s. 198. Przeciwnie zdanie prezentuje A. Nowicka, w: *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. 3; *Prawo autorskie*, red. J. Barta, wyd. 4, Warszawa 2017, s. 111.

<sup>17</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r., I ACa 1344/11, LEX nr 1125302.

<sup>18</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 września 2012 r., sygn. akt III APa 7/12, Legalis 1049570.



przynależności tych praw powoduje, że w granicach wynikających z umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron autorskie prawa majątkowe do tych utworów nabywa pracodawca z chwilą ich przyjęcia<sup>19</sup>. Domniemanie to dotyczy wszystkich materiałów prasowych spełniających kryteria utworu, zdefiniowanego w art. 1 p.a.p.p., niezależnie od ich formy. Podkreślono w wyroku, że dla obalenia tak sformułowanego domniemania konieczne jest wyraźne zastrzeżenie w umowie, wynikające ze zgodniej woli stron, że prawa autorskie majątkowe na pracodawcę nie przejdą.

Pracodawcą w przypadku prasy jest niewątpliwie wydawca, gdyż jest podmiotem, który organizuje i finansuje działalność prasową danego środka przekazu. To na niego będą przechodziły prawa autorskie majątkowe w odniesieniu do utworów pracowniczych stworzonych przez dziennikarzy w ramach stosunku pracy. Ponieważ pozycja wydawcy została wzmocniona przez art. 11 p.a.p.p., przekazujący mu prawa do publikacji periodycznej jako utworu zbiorowego, jak również prawo do tytułu, można by spróbować nakreślić idealną, wręcz utopijną wizję ustawodawcy, wynikającą z sukcesywnie tworzonego systemu prawnego w zakresie wydawania prasy. Zgodnie z tą wizją dziennikarz jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę, w związku z czym obowiązany jest do przestrzegania statutu, regulaminów i linii programowej redakcji, a majątkowe prawa autorskie do zredagowanych, stworzonych lub przygotowanych przez niego materiałów prasowych przechodzą na wydawcę, który posiada dodatkowo prawo do tytułu prasowego oraz do wydania prasowego jako całości. Tak przedstawiona sytuacja kształtuje wyjątkowo mocną pozycję wydawcy zarówno w odniesieniu do rozporządzania treściami, na powstanie których poniósł wydatki, jak również sprowadza się do przyznania wydawcy wyraźnej legitymacji sądowej do dochodzenia naruszenia prawa tak do całości, jak i do poszczególnych treści, niezależnie od uznania lub nieuznania tych treści za spełniające kryterium utworu w rozumieniu art. 1 p.a.p.p. Jednocześnie jest to sytuacja, w której uzasadnione jest utrzymanie współodpowiedzialności wydawcy za publikowane treści, jak też domniemania, że jeśli w wyniku rozpowszechniania nieprawdziwych informacji lub nieuzasadnionych i poniżających czy zniesławiających ocen dojdzie do naruszenia dobra osobistego dziennikarza pisma wydawanego przez określoną osobę prawną, to uzasadnione będzie także przyjęcie, że nastąpiło również naruszenie dobrego imienia wydawcy<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Wyrok SN z dnia 26 czerwca 1998 r., sygn. akt I PKN 196/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 454; Biul. Inf. Pr. 1999 nr 3, s. 62; MoP 1999 nr 10, poz. 3; Legalis 43418.

<sup>20</sup> Zob. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2012 r., sygn. akt I CSK 790/10, Biuletyn SN – IC 2013, nr 6; Legalis 443514.

Sytuacja przedstawiona wyżej i wynikająca z wykładni systemowej przepisów regulujących działalność prasową w rzeczywistości nie jest regułą ze względu na złożoność relacji między dziennikarzem i pracodawcą (wydawcą), co wynika z zasad wolnego rynku. Niestety, odstępianie od modelu określonego przez ustawodawcę zawsze niesie za sobą negatywne konsekwencje, które nie zawsze dają się zniwelować na drodze porozumień umownych lub oświadczeń. W przypadku wydawców czasopism naukowych trudno natomiast twierdzić, że autorzy tekstów związani są stosunkiem pracy z wydawcą bądź redakcją. Jako dość oczywista jawi się więc potrzeba zawierania odrębnej umowy z każdym autorem tekstu publikowanego w periodykach naukowych. Rozwiązywałoby to problem zakresu praw wydawcy oraz sposobów dalszego korzystania z tekstu, a także możliwości dochodzenia odpowiedzialności z tytułu naruszeń prawa autorskiego. Niestety, nadal bardzo często redakcje przyjmują teksty do publikacji bez żadnych formalności, co powoduje możliwość zastosowania przepisów ustawy jedynie w ograniczonym zakresie, w tym przede wszystkim domniemania licencji niewyłącznej dla wydawcy<sup>21</sup>.

Dość powszechne odstępowanie przez wydawców od zatrudniania dziennikarzy na podstawie umowy o pracę, niezależnie od jej konkretnego rodzaju, niesie za sobą negatywny skutek dla morale pracowników. W art. 10 ust. 2 pr.pr. wskazano wyraźnie, że dziennikarz w ramach stosunku pracy – nie zaś w ramach wykonywania zawodu czy współpracy z redakcją – ma obowiązek realizowania ustalonej w statucie lub regulaminie redakcji, w której jest zatrudniony, ogólnej linii programowej tej redakcji. Z tego sformułowania wnioskować należy, że redakcja, a co za tym idzie wydawca, nie może egzekwować od dziennikarza przestrzegania statutu, regulaminów czy nawet linii programowej redakcji, jeżeli nie jest on zatrudniony na podstawie umowy o pracę<sup>22</sup>. Można zapisać taki obowiązek w umowie cywilnoprawnej, jednak nie będzie on miał takiej

<sup>21</sup> Z treści komentarza J. Barty i R. Markiewicza wynika, że przekonująco uzasadnione stanowisko, iż jest „dopuszczalna i uzasadniona konwersja nieważnej umowy licencyjnej wyłącznej, z powodu niedotrzymania formy pisemnej, na ważną umowę licencyjną o charakterze niewyłącznym” (J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie...*, s. 417, 370–371).

<sup>22</sup> J. Sobczak jest zdania, że dziennikarze niezwiązani z redakcją umową o pracę, a działający na rzecz lub z upoważnienia redakcji w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 5 pr. pr., wykonujący zawód np. na podstawie umowy o dzieło bądź zlecenia, także powinni kierować się linią programową redakcji, na rzecz której działają lub z którą są związani. Odejście przez tego typu dziennikarzy od takiej linii z natury rzeczy nie może spowodować rozwiązania umowy o pracę, gdyż taka nie istnieje. Wynikiem naruszenia linii programowej może być jednak nieodnowienie umowy zlecenia bądź niezawarcie kolejnej umowy o dzieło, bądź też zerwanie współpracy przez zainteresowaną redakcję. Zob. J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, s. 388–389.

mocy, jak obowiązek ustawowy, gdyż zapis ustawy interpretowany jest zgodnie z wolą ustawodawcy, natomiast zapis umowy należy interpretować przede wszystkim na podstawie zgodnego zamiaru stron, a nie literalnego zapisu. Tym samym, w przypadku roszczeń wydawcy wobec dziennikarza związanego z nim umową cywilnoprawną, obie strony będą miały obowiązek wykazania, w jakim zakresie to postanowienie miało obowiązywać dziennikarza pod względem przedmiotowym i czasowym, jak również określenia sposobu, w jaki zostało ono naruszone, a także stopnia zawinienia po stronie dziennikarza. Nie miałyby to miejsca w sytuacji zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, gdyż obowiązek przestrzegania statutu, regulaminów oraz linii programowej został nałożony na mocy ustawy, a podkreślenie, że właśnie dzieje się to w ramach stosunku pracy, wyłącza wątpliwości, jaki jest przedmiotowy i temporalny zakres tego obowiązku. Ponadto tak sformułowany obowiązek dla dziennikarza staje się z mocy ustawy obowiązkiem pracowniczym i tym samym możliwe jest zastosowanie wobec dziennikarza niespełniającego tego obowiązku postanowień art. 52 § 1 pkt 1 kodeksu pracy<sup>23</sup> (dalej k.p.) – rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika, polegającej na ciężkim naruszeniu obowiązków pracowniczych<sup>24</sup>. Brak zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nie pozwala również w sposób dorozumiany oczekiwać od dziennikarza lojalności, wyrażającej się w postępowaniu zgodnie z ogólnie rozumianą linią programową redakcji w sytuacjach niezwiązanych z przygotowaniem materiału prasowego – pracą nad budowaniem marki środka przekazu (w którym dziennikarz jest zatrudniony). Zatrudniający dziennikarza nie na podstawie umowy o pracę ma prawo jednak oczekiwać, że nie będzie on prezentował publicznie poglądów niezgodnych z linią programową redakcji, natomiast będzie solidaryzował się z kolegami z redakcji. W odniesieniu do osób związanych z redakcją, np. umową o świadczenie usług, może niestety, dochodzić do sytuacji, gdy dziennikarz tworzy materiały prasowe dla

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1666.

<sup>24</sup> Pamiętać należy, że w optyce orzecznictwa Sądu Najwyższego niezmienny jest prymat służby społeczeństwu i państwu nad uregulowaniami wewnątrzredakcyjnymi. Przy rozwiązywaniu umowy z dziennikarzem na podstawie art. 52 k.p. kwalifikacja prawna ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych powinna uwzględniać, w jakim stopniu dochodzi do zagrożenia interesów pracodawcy. Przy tej ocenie w przypadku dziennikarza należy mieć na uwadze jego służebną rolę wobec państwa i społeczeństwa, wynikającą z art. 10 ust. 1 pr.pr. Zob. Wyrok SN z dnia 19 marca 1998 r., sygn. akt I PKN 570/97, OSN APiUS 1999, nr 5, poz. 163; Biul. Inf. Pr. 1999 nr 2, s. 76; Legalis 45159. W głosie do wspomnianego wyroku A. Sobczyk wskazał, że dążenie do zgodności z linią programową redakcji nie może kolidować z zadaniami prasy, w szczególności zaś z obowiązkami do rzetelnej informacji i prawdziwego przedstawiania zjawisk. Zob. A. Sobczyk, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r.*, OSP 1999, z. 7–8, poz. 131.

podmiotów o zgoła przeciwnych, wręcz sprzecznych liniach programowych lub dla podmiotów będących wobec siebie bezpośrednimi konkurentami, kierując przekaz do tej samej grupy odbiorców. Wydawca nie będzie mógł zapobiec tej sytuacji. Może wprawdzie wprowadzić do umowy postanowienie o zakazie konkurencji, jednak w przypadku umowy o świadczenie usług może to zostać uznane za sprzeczne z zasadą wolności działalności gospodarczej. Ponadto ograniczenie praw jednostki w postaci zakazu konkurencji powinno wiązać się odpowiednim zabezpieczeniem materialnym. Tym samym współpraca z dziennikarzem nie na podstawie umowy o pracę wprowadza brak stabilności po obu stronach.

Brak jednoznacznego uregulowania sytuacji zatrudnienia dziennikarza rodzi trudności w zakresie przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu pracowniczego, o którym mowa w art. 12 ust. 1 p.a.p.p. Przepis ten mówi, że pracodawca, „którego pracownik stworzył w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron”. W tej sytuacji sprawy związane z zarządzaniem prawami autorskimi do utworów dziennikarskich komplikują się. Blokują to często możliwości udostępniania materiałów prasowych w ramach licencji, jak i dochodzenia na drodze sądowej naruszenia praw autorskich do konkretnych materiałów prasowych i całości tytułu prasowego. Świadczą o tym liczne procesy sądowe, m.in. sprawa Infor Biznes przeciwko Press-Service<sup>25</sup>.

Rozwój technologii wskazuje, że mechanizmy ochrony interesów wydawców nienaruszające jednocześnie praw autorskich twórców uregulowane w art. 11 i 12 p.a.p.p., zdają się odnosić jedynie do prasy drukowanej, wykorzystywanej tylko w sposób analogowy. Nie przystają one do obecnej sytuacji, kiedy zmieniły się zasady odbierania przekazu przez docelowego adresata, wykorzystującego różne możliwości, dzięki którym uzyskuje on dostęp do treści w miejscu i czasie przez siebie wybranym.

W zaprezentowanym w dniu 16 września 2016 r. projekcie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym<sup>26</sup> zaproponowano rozwiązania wprowadzające prawa pokrewne dla wydawców prasy. W motywach projektu dyrektywy zaznaczono, że prawa przyznane wydawcom publikacji prasowych powinny mieć ten sam zakres co prawa

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 lipca 2015 r., sygn. I ACa 124/15.

<sup>26</sup> <https://ec.europa.eu/transparency/regdoc/rep/1/2016/PL/1-2016-593-PL-F1-1.PDF> (dostęp 16.07.2017).

do zwielokrotniania i publicznego udostępniania, o których mowa w dyrektywie 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym<sup>27</sup>, w zakresie, w jakim dotyczy to korzystania cyfrowego. W konsekwencji wydawcy mieliby podlegać tym samym przepisom dotyczącym wyjątków i ograniczeń, które mają zastosowanie do praw przewidzianych w dyrektywie 2001/29/WE, w tym przepisom dotyczącym wyjątku obejmującego cytowanie do celów takich, jak słowa krytyki lub recenzji przewidzianych w art. 5 ust. 3 lit. d) tej dyrektywy. W motywie 35 projektu wyraźnie podkreślono, że ochrona przyznawana wydawcom nie może naruszać praw twórcy, w tym nie może ograniczać eksploatacji utworu przez twórcę. Zamiarem twórców projektu był brak możliwości powoływania się przez wydawcę na przyznaną mu ochronę wobec autorów i innych podmiotów praw. W rezultacie regulacja praw pokrewnych nie powinna wpływać na proces tworzenia prasy ani na relacje z dziennikarzami oraz innymi podmiotami uprawnionymi. Regulacje zawarte w projekcie dotyczą podmiotów zewnętrznych, nieuczestniczących w procesie tworzenia prasy, a wykorzystujących poszczególne materiały prasowe składające się na publikację prasową.

W motywie 36 omawianego projektu rozważono kwestię będącą podstawowym problemem w dochodzeniu ochrony praw autorskich przez wydawcę. Stwierdzono, że wydawcy publikacji prasowych, książek lub publikacji naukowych często działają na podstawie przeniesienia praw autorskich w drodze umowy lub przepisów ustawowych. Wydawcy, którzy dokonują inwestycji w celu eksploatacji utworów znajdujących się w swoich publikacjach, mogą niekiedy zostać pozbawieni przychodów, m.in. w przypadku korzystania na podstawie dozwolonego użytku lub licencji ustawowej. Twórcy projektu dyrektywy zaznaczają, że państwa członkowskie powinny mieć możliwość przyjęcia, że jeżeli autor przekazuje swoje prawa lub udziela na nie licencji lub w inny sposób wnosi wkład w postaci swoich utworów do publikacji oraz istnieją systemy służące do zrekompensowania szkód spowodowanych przez wyjątek lub ograniczenie, to wydawcy są uprawnieni do żądania udziału w takiej rekompensacie, a obciążenie wynikające z obowiązku uzasadnienia tego żądania przez wydawcę nie powinno wykraczać poza to, co jest wymagane w ramach obowiązującego systemu dozwolonego użytku i licencji ustawowych. Pozwoli to na zwiększenie pewności obrotu własnością intelektualną dla wszystkich stron.

---

<sup>27</sup> Dz. Urz. UE. L 2001, nr 167, s. 10–18.

W motywach projektu dyrektywy podkreślono, że potrzeba wprowadzenia zmian w zakresie praw dla wydawców podyktowana jest głównie rozwojem rynku treści online, gdy zamieszczaniem, korzystaniem i komercyjnym wykorzystaniem treści zajmują się podmioty niemające żadnych uregulowanych relacji z twórcami i wydawcami. Zauważono, że ma to wpływ na możliwości ustalenia przez podmioty praw, tego, czy ktoś korzysta z ich utworów i innych przedmiotów objętych ochroną, a jeśli tak, to na jakich warunkach, a także – na możliwości uzyskania przez nie odpowiedniego wynagrodzenia. Stwierdzono, że obowiązkiem zawarcia umowy licencyjnej objęte są wszystkie podmioty będące dostawcami usług społeczeństwa informacyjnego, które przechowują lub dokonują udostępnienia utworu, chyba że kwalifikują się one do zwolnienia od odpowiedzialności, o którym mowa w art. 14 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/31/WE z 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym)<sup>28</sup>.

Do celów określenia szczegółowych regulacji praw pokrewnych dla wydawców prasowych niezbędne okazało się zdefiniowanie pojęcia publikacji prasowej. Zgodnie z art. 11 projektu dyrektywy na państwa członkowskie nałożono obowiązek wprowadzenia gwarancji prawnych na rzecz wydawców publikacji prasowych, zgodne z zapisami art. 2 i art. 3 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE<sup>29</sup> w zakresie cyfrowych sposobów korzystania z ich publikacji prasowych. Zgodnie z art. 2 wspomnianej dyrektywy zapewnione powinno być prawo do zezwalania lub zabraniań bezpośredniego lub pośredniego, tymczasowego lub stałego zwielokrotniania utworu, przy wykorzystaniu wszelkich środków i w jakiegokolwiek formie, w całości lub częściowo, na równi z autorami i artystami wykonawcami, analogicznie do producentów fonogramów, producentów pierwszych utrwałeni filmów oraz organizacji radiowych i telewizyjnych. Także państwa członkowskie powinny przewidzieć wyłączne prawo do zezwalania lub zabraniań na jakiegokolwiek podawanie do publicznej wiadomości utworów, drogą przewodową lub bezprzewodową, w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie, na równi z autorami i artystami wykonawcami, analogicznie do producentów fonogramów, produ-

<sup>28</sup> Dz. Urz. UE L 2000, nr 178, s. 1.

<sup>29</sup> Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, Dz. Urz. UE L 2001, nr 167, s. 10–19.

centów pierwszych utwaleń filmów oraz organizacji radiowych i telewizyjnych. W motywie 24 dyrektywy 2001/29/WE podkreślono, że przez prawo podawania do publicznej wiadomości przedmiotów objętych ochroną, określonych w art. 3 ust. 2, należy rozumieć prawo obejmujące wszystkie czynności polegające na udostępnieniu takich przedmiotów odbiorcom nieznajdującym się w miejscu, z którego przedmiot objęty ochroną jest podawany do wiadomości, i nieobejmujące jakichkolwiek innych czynności.

Twórcy projektu koncepcji praw pokrewnych dla wydawców prasowych wyraźnie stwierdzają, że prawa te nie naruszają jakichkolwiek przewidzianych w prawie Unii praw autorów i innych podmiotów praw w odniesieniu do utworów i innych przedmiotów objętych ochroną zawartych w publikacji prasowej, i nie mają na te prawa żadnego wpływu. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że na prawa te nie można się powoływać przeciwko autorom i innym podmiotom praw, a w szczególności na ich podstawie nie można pozbawiać autorów i innych podmiotów praw, ich prawa do eksploatacji swoich utworów i innych przedmiotów objętych ochroną niezależnie od publikacji prasowej, w skład której wchodzi te utwory lub przedmioty.

Twórcy projektu dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym zauważają, że wprowadzenie praw pokrewnych dla wydawców w zakresie przewidzianych przez art. 2 i art. 3 ust. 2 dyrektywy 2001/29/WE będzie związane bezpośrednio z potrzebą zastosowania wobec nich odpowiednio postanowień art. 5–8 tejże dyrektywy. Warto przypomnieć, że w art. 5 dyrektywy 2001/29/WE przewidziano wyjątki i ograniczenia w przypadku zwielokrotniania mającego charakter przejściowy lub dodatkowy, które stanowi integralną i podstawową część procesu technologicznego i którego jedynym celem jest umożliwienie transmisji w sieci wśród osób trzecich przez pośrednika, lub legalnego korzystania z utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną i które nie mają odrębnego znaczenia ekonomicznego i będą wyłączone z prawa do zwielokrotniania określonego w art. 2 dyrektywy 2001/29/WE. Wyjątek ten znajduje odzwierciedlenie w art. 23<sup>1</sup> p.a.p.p.

Kolejnym wyjątkiem, który miałby zastosowanie na zasadzie analogii do proponowanej wizji praw pokrewnych dla wydawców, jest prawo do zwielokrotniania określonego w art. 2 dyrektywy 2001/29/WE, w odniesieniu do zwielokrotniania na papierze lub podobnym nośniku przy użyciu dowolnej techniki fotograficznej lub innego procesu przynoszącego podobny skutek, z wyjątkiem partytur, pod warunkiem że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą

rekompensatę, a także w odniesieniu do zwielokrotniania na dowolnych nośnikach przez osobę fizyczną do prywatnego użytku i do celów ani bezpośrednio, ani pośrednio handlowych, pod warunkiem, że podmioty praw autorskich otrzymają godziwą rekompensatę.

W nieco mniej szczegółowy sposób oba wyjątki reguluje art. 23 p.a.p.p., który obecnie nie odnosi się do praw wydawcy. Kolejny wyjątek przewiduje art. 28 p.a.p.p., w którym implementowano z art. 5 dyrektywy 2001/29/WE możliwość szczególnych czynności zwielokrotniania dokonywanych przez ogólnodostępne biblioteki, instytucje edukacyjne, muzea lub archiwa, których celem nie jest osiągnięcie bezpośredniej lub pośredniej korzyści gospodarczej lub handlowej. Następnym wyjątkiem od prawa przyznanego wydawcom prasowym przez twórców projektu dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym jest implementowane w art. 27 p.a.p.p. oraz art. 29 p.a.p.p. prawo do korzystania wyłącznie w celach zilustrowania w ramach nauczania lub badań naukowych tak długo, jak źródło, łącznie z nazwiskiem autora, zostanie podane, poza przypadkami, w których okaże się to niemożliwe i w stopniu uzasadnionym przez cel niehandlowy, który ma być osiągnięty, oraz cytowania do celów takich jak słowa krytyki lub recenzji, o ile dotyczy ono utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną, który został już prawnie podany do publicznej wiadomości, o ile zostanie podane źródło, łącznie z nazwiskiem autora, poza przypadkami, w których okaże się to niemożliwe oraz o ile korzystanie odbywa się zgodnie z uczciwymi praktykami i w rozmiarze usprawiedliwionym przez szczególny cel. Za niezbędne należy także uznać zastosowanie wyjątku w postaci korzystania dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli korzystanie odnosi się bezpośrednio do upośledzenia i nie ma handlowego charakteru, w rozmiarze, który wynika z tego upośledzenia (art. 33<sup>1</sup> p.a.p.p.), a także korzystanie do celów bezpieczeństwa publicznego lub w celu zapewnienia sprawnego przebiegu lub prowadzenia sprawozdań z procedur administracyjnych, parlamentarnych lub sądowych (art. 33<sup>2</sup> p.a.p.p.).

Bezspornie zastosowanie będą miały także takie wyjątki, jak korzystanie podczas ceremonii religijnych lub oficjalnych imprez organizowanych przez władze publiczne oraz korzystanie w związku z prezentacją lub naprawą sprzętu, implementowane do polskiego porządku prawnego odpowiednio w art. 31 i 33<sup>4</sup> p.a.p.p. Pewnych trudności może dostarczać zastosowanie wyjątku prasowego, polegającego na zwielokrotnianiu przez prasę, publicznego udostępniania utworów i podawania do publicznej wiadomości aktualnych artykułów na tematy



gospodarcze, polityczne lub religijne oraz utworów nadawanych lub innych przedmiotów objętych ochroną tego samego rodzaju, chyba że korzystanie z nich zostało zastrzeżone. Podstawowym warunkiem jest wskazanie źródła, włączając nazwisko autora, lub korzystanie z utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną w powiązaniu ze złożeniem sprawozdania o aktualnych wydarzeniach, w granicach uzasadnionych celem informacji. Ponadto, o ile zostanie podane źródło, łącznie z nazwiskiem autora, poza przypadkami, w których okaże się to niemożliwe (art. 25 p.a.p.p.). Wydaje się jednak, że wypracowane już modele oznaczenia treści co do zakresu ograniczeń ich wykorzystania, będące przejawem dobrych praktyk stosowanych w środowisku wydawców, pozwolą na samoregulację w tym zakresie bez potrzeby ingerencji ze strony ustawodawcy. Pozostałe wskazane w art. 5 dyrektywy 2001/29/WE wyjątki od prawa przewidzianego przez art. 2 tejsze dyrektywy nie miałyby, moim zdaniem, zastosowania do publikacji prasowych, uwzględniając obecną ich formę, jednak nie należy wykluczyć możliwości, że w przyszłości w związku z rozwojem środków technicznych i w wyniku zmiany koncepcji prasy jako takiej znajdą one zastosowanie.

Niezmiernie ważna wydaje się możliwość zastosowania wobec wydawców postanowień art. 8 dyrektywy 2001/29/WE, zgodnie z którym państwo członkowskie ma obowiązek zapewnienia instrumentów dochodzenia naruszenia swoich praw oraz podejmowania wszelkich niezbędnych środków w celu ich realizacji. Podkreślono, że sankcje muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Zauważono, że każde państwo członkowskie winno podjąć niezbędne środki w celu zapewnienia, aby w badanym przypadku wydawca prasowy, którego interesy zostaną naruszone przez czynności dokonane na jego terytorium, mógł wytoczyć powództwo o odszkodowanie lub wnioskować o wydanie nakazu i – w miarę potrzeby – domagać się przepadku naruszonych dóbr, jak również urzędzeń, produktów lub ich części składowych. Za niezmiernie ważne i prawdopodobnie mające duży wpływ na sytuację prasy uznano zapewnienie wydawcom możliwości wnioskowania o wydanie nakazu przeciwko pośrednikom, których usługi są wykorzystywane przez stronę trzecią w celu naruszenia praw autorskich lub pokrewnych.

Kolejną składową praw pokrewnych dla wydawców prasowych jest roszczenie o godziwą rekompensatę, przewidziane w art. 12 omawianego projektu dyrektywy. Założono, że państwa członkowskie mogą przewidzieć, że jeżeli autor przenosi prawo na wydawcę lub udziela wydawcy licencji, to takie przeniesienie lub licencja stanowią wystarczającą podstawę prawną dla wydawcy do

roszczenia o udział w rekompensacie za korzystanie z utworu, do czego doszło na podstawie wyjątku od prawa podlegającego przeniesieniu lub objętego licencją lub na podstawie ograniczenia tego prawa. Wprowadzenie takiego prawa pozwoli na szybkie i jednoznaczne rozstrzygnięcie sporów oraz zakończenie wieloletnich procesów sądowych, w których najważniejszą przeszkodą wydłużającą postępowanie jest udowodnienie przez wydawcę prawa do dochodzenia roszczeń w imieniu nie tylko wszystkich współpracujących z nim autorów materiałów prasowych, ale także do każdego z materiałów osobno. Obecnie, zgodnie z opisanym wyżej modelem współpracy, wobec którego nie znajduje zastosowanie art. 12 p.a.p.p., a także zgodnie z zasadami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, wydawca znajduje się w niekorzystnej sytuacji, gdy nie istnieje żadne domniemanie pozwalające na dochodzenie naruszenia praw do treści, które powstały z jego inicjatywy i na powstanie których poniósł koszty.

Twórcy projektu dyrektywy przyznającej prawa pokrewne wydawcom prasowym zakładają, że wygasają one 20 lat po opublikowaniu danej publikacji prasowej. Termin ten liczy się od dnia pierwszego stycznia roku następującego po dacie opublikowania.

W motywie 33 projektu dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym przyjęto, że pojęcie publikacji prasowej obejmować ma wyłącznie publikacje dziennikarskie publikowane przez usługodawcę, okresowo lub regularnie aktualizowane na wszelkich nośnikach, w celu informowania lub dostarczenia rozrywki. Publikacje takie mogą obejmować np. gazety codzienne, tygodniki i miesięczniki o tematyce ogólnej lub specjalistycznej oraz internetowe serwisy informacyjne. Wyraźnie jednak zaznaczono, że publikacje periodyczne, które są publikowane do celów naukowych lub akademickich, a więc czasopiśma naukowe, nie powinny być objęte ochroną udzielaną publikacjom prasowym zgodnie z niniejszą dyrektywą.

Należy uznać takie ujęcie praw pokrewnych dla wydawców prasowych za przejaw niewłaściwego pojmowania funkcjonowania rynku prasy naukowej, bazujące jedynie na szeroko omawianych problemach wydawców prasy nienaukowej i braku podnoszonych problemów wydawców prasy naukowej. W sytuacji gdy obowiązują wyjątki, uregulowane w art. 27 i 29 p.a.p.p., zmierzające do zapewnienia swobodnego dostępu do wiedzy oraz wolności wyników badań, niezaprzeczalne jest to, że wydawcy prasy naukowej, tak samo jak wydawcy prasy nienaukowej, ponoszą wydatki na jej powstanie. Relacje z autorami prawie nigdy nie mają charakteru umowy o pracę, wielu wydawców podpisuje z auto-

rami szczegółowe i bardzo rygorystyczne umowy, jednak często nadsyłane prace są przyjmowane do druku bez dochowania jakichkolwiek formalności, co daje wydawcy jedynie licencję niewyłączną. Pozbawienie wydawców prasy naukowej praw pokrewnych, w założeniu twórców projektu dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, należy uznać za zbagatelizowanie problemów tej części rynku wydawców, wręcz dyskryminację, a także niedaleko- siężne spojrzenie na rolę wydawców w rozwoju nauki. Biorąc pod uwagę model parametryzacji osiągnięć naukowych oraz coraz większe znaczenie publikacji w periodykach naukowych względem monografii, wydaje się, że twórcy projektu dyrektywy błędnie zakładają, że ta sfera ureguluje się samoistnie, w sytuacji gdy wydawcy prasy naukowej spotykają się z tymi samymi problemami, co wydawcy prasy nienaukowej.

## THE RELATED RIGHTS FOR PRESS PUBLISHERS

### Summary

At present, the press publisher is in such an uncomfortable situation when it provides funding and the organization of the press, and at the same time isn't able to protect the resulting content. This is the result of legislation that is aligned with current business models using press content created by others. The article presents an analysis of various normative acts that shape the legal situation of publishers. The text highlights the most important collisions of legal regulations and reality. The article discusses a draft regulation amending the copyright law at European Union level, proposing the introduction of rights related to the publisher. In addition, consideration was given to the possibility of applying or implementing the proposed EU regulation in Polish reality.

**Keywords:** media law, copyright law, press publisher, related rights for publishers, reform of copyright law